Kocudza Druga, 16.05.2020r.

Kochany Ojcze Święty!

Tak szybko odszedłeś… Piszę ten list , ponieważ chciałabym Ci podziękować   
za wszystko, co uczyniłeś dla ludzi przez cały swój pontyfikat. Wiem ,że nie ma Cię wśród nas – żywych, ale wierzę w to, że czuwasz nad wszystkimi ludźmi duchem. Jestem pod wrażaniem Twojego postępowania , jesteś godny naśladowania. Mam zaledwie 13 lat i jestem z tego dumna , że mieliśmy tak dobrego, troskliwego, pokornego, a przede wszystkim polskiego papieża. Byłeś nie do zastąpienia! W tych czasach jesteś naszym drogowskazem. Powinniśmy zawsze przed wykonaniem jakiejś czynności stawiać sobie pytanie :” Co by zrobił papież Jan Paweł II” . Gdyby każdy stawiał sobie takie pytanie mógłby stać się taki jak Ty, czyli wartościowy i dobry, a wtedy świat stałby się lepszy.

Chciałabym Cię lepiej poznać, jak moi rodzice i dziadkowie. Bardzo pragnę iść drogą, którą nam wskazywałeś przez swoje życie. Jestem też Tobie wdzięczna za to, że nawet mimo swojego bólu wywoływanego przez chorobę okazywałeś nam wiele radości, miłości   
i szacunku. Wszyscy przypominają sobie, jak przyjechałeś do więzienia, gdzie przebywał człowiek, który próbował Cię zabić. Ty mu wybaczyłeś. Powiem szczerze nie wyobrażam sobie, żebym mogła wybaczyć człowiekowi, który chciałby mnie zabić. Ale Ty potrafiłeś

i za to Cię, Kochany Ojcze, podziwiam. Prawie wszyscy wiedzą, że byłeś wielkim człowiekiem, choć niektórzy tego nie doceniają. Jesteś największym dowodem na to, że Bóg istnieje i, że można z nim porozmawiać o wszystkim. Potrafiłeś wszystkich kochać   
bez wyjątku. Potrafiłeś wybaczać! Dlatego jesteś wciąż w moim sercu. Tak bardzo mi Ciebie brakuje, bo byłeś nie tylko Papieżem – Polakiem, ale wielkim Człowiekiem i nigdy   
nie wstydziłeś się swojego pochodzenia.

Przez ostatnie kilkanaście lat swojego życia uczyłeś nas, jak można się radować

z drobnych rzeczy, Ty nigdy nie wątpiłeś w miłość Boga. Zawsze nas zachęcałeś do modlitwy w co niedzielnej Mszy Świętej czy różańca. Odchodząc od ludzi żyjących, byłeś szczęśliwy   
i spokojny, dlatego że bardzo pragnąłeś spotkać się z naszym Stworzycielem. Dziękuję Bogu, że dał nam takiego papieża i za to, że dał Tobie tyle siły.

Dzięki Tobie będę starała stawać się lepszą i będę próbowała dziękować Bogu   
za najmniejsze rzeczy tak jak Ty. Codziennie zawsze znajdę czas na to, żeby pomodlić się   
za Ciebie i za Twoją duszę w niebie. Chcę Cię gorąco prosić, Ojcze Święty, abyś modlił się

za mnie, za moją rodzinę i za cały świat, za tych ludzi którzy nie docenili twojej posługi i Cię nie kochają. Pokładam w tym wiarę, że mnie wysłuchasz. Dziękuję Ci, że jesteś w naszych sercach. Jest mi smutno z Twojego odejścia, że nie mogłam Cię zobaczyć. Wierzę, że teraz

jesteś bardziej szczęśliwszy, niż w życiu ziemskim. Chciałabym Ci obiecać, że postaram się być taka jak Ty: pracowita, rozsądna i życzliwa. Serdecznie Cię pozdrawiam. Pragnę   
Ci złożyć najserdeczniejsze życzenia z okazji Twoich 100 urodzin. Módl się za nami i czuwaj nad nami.

Twoja wierna: Karolina Rawska kl. VI „a”

PS.

Mam do Ciebie Biskupie Rzymu kilka pytań: Dlaczego papież wybrał na swój pontyfikat imiona Jan i Paweł? Czy Ojciec Święty jest dumny z tego, że został naszym dowódcą?, Gdzie papież lubił najbardziej podróżować? Już ostatnie pytanie: Czy dobrze się Ojcu Świętemu mieszkało w Rzymie?